POZWÓLCIE dzieciom PRZYCHODZIĆ DO MNIE

Ewangelia na niedzielň 24.07.2022r.
Ěk 11,1-13

2

JEZUS PRZEBYWAJĄC W JAKIMŚ MIEJSCU, MODLIŁ SIĘ

A KIEDY SKOŃCZYŁ, RZEKŁ JEDEN Z UCZNIÓW DO NIEGO: "PANIE, NAUCZ NAS MODLIĆ SIĘ.

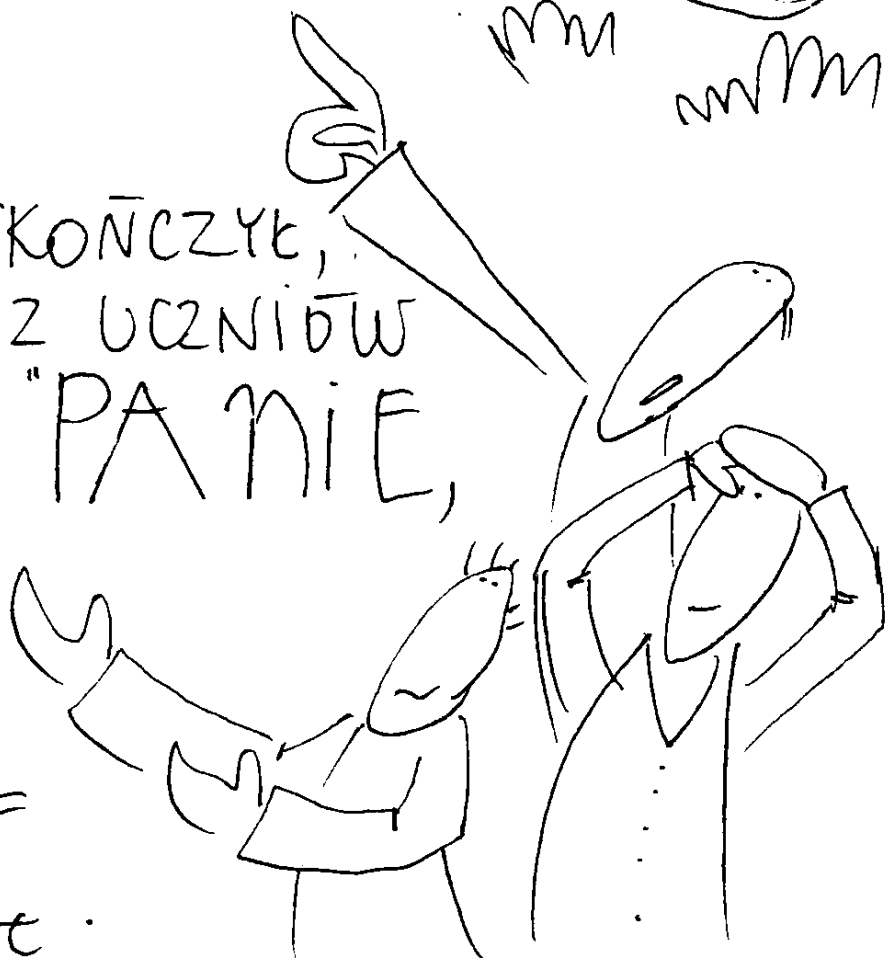

A ON RZEKŁ DO NICH:
KIEDY BĘDZIECIE SIĘ MODLIĆ,
MÓWCIE: Ojcze,
niech się święci
Twoje
imię,

NIECH PRZYJDZIE
TWOJE
KRÓLESTWO
KRÓLESTWO BOŻE
chleba
naszego powsze-
dniego dawaj
nam na
każdy
dzień

i PRZEBACZ NAM
NASZE GRZECHY,
BO i MY
PRZEBACZAMY

KAŻDEMU, KTO PRZECIW
NAM ZAWINI
i NIE DOPUŚĆ,
BYŚMY ULEGLI POKUSIE.

DALEJ MÓWIŁ DO NICH:

KTOŚ Z WAS MAJĄC PRZYJACIELA, PÓJDZIE DO NIEGO O PÓŁNOCY I POWIE MU: PRZYJACIELU, POŻYCZ MI 3 CHLEBY, BO MÓJ PRZYJACIEL PRZYBYŁ DO MNIE ZDROGI, A NIE MAM CO MU PODAĆ! Chociażby nie wstał i nie dał z tego powodu, że jest jego przyjacielem, to z powodu jego natręctwa wstanie i da mu, ile potrzebuje.

I JA WAM
POWIADAM:
proście, a
będzie wam
dane,
szukajcie,
a znajdziecie,
ko-
łaczcie,
a będzie
wam
otworzone.

"JEŚLI
WIĘC WY, CHOĆ
ZŁI JESTEŚCIE,
UMIECIE
DAWAĆ DOBRE DARY
swoim dzieciom,
TO O ILEŻ BARDZIEJ OJCIEC
Z NIEBA UDZIELI DUCHA
ŚWIĘTEGO TYM, KTÓRZY GO PROSZĄ."

8 *Jezus, przebywając w jakimś miejscu, modlił się, a kiedy skończył rzekł jeden z uczniów do Niego: "Panie, naucz nas modlić się, tak jak i Jan nauczył swoich uczniów". A On rzekł do nich: "Kiedy będziecie się modlić, mówcie: Ojcze, niech się święci Twoje imię; niech przyjdzie Twoje królestwo! Naszego chleba powszedniego dawaj nam na każdy dzień i przebacz nam nasze grzechy, bo i my przebaczamy każdemu, kto przeciw nam zawini; i nie dopuść, byśmy ulegli pokusie". Dalej mówił do nich: "Któż z was, mając przyjaciela, pójdzie do niego o północy i powie mu: «Przyjacielu, pożycz mi trzy chleby, bo mój przyjaciel przybył do mnie z drogi, a nie mam co mu podać». Lecz tamten odpowie z wewnątrz: «Nie naprzykrzaj mi się! Drzwi są już zamknięte i moje dzieci są ze mną w łóżku. Nie mogę wstać i dać tobie». Powiadam wam: Chociaż nie wstanie nie da z tego powodu, że jest jego przyjacielem, to z powodu jego natrętnego wstanie i da mu, ile potrzebuje. I Ja wam powiadam: Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołatajcie, a zostanie wam otworzone. Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu zostanie otworzone. Jeżeli którego z was, ojców, syn poprosi o chleb, czy poda mu kamień? Albo o rybę, czy zamiast ryby poda mu węża? Lub też gdy prosi o jajko, czy poda mu skorpiona? Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, to o ileż bardziej Ojciec z nieba udzieli Ducha świętego tym, którzy Go proszą". /Łk 11,1-13*

Drodzy Rodzice!

W dzisiejszej Ewangelii możemy poznać historię powstania jednej z najbardziej znanych modlitw. Spróbujmy odmówić ją teraz wspólnie. Ojcze nasze .
Pan Jezus modlił się bardzo często, można powiedzieć, że w każdej wolnej chwili. Modlił się też w ważnych momentach życia: na początku swojej działalności, przed dokonaniem wyboru apostołów. Często czytamy słowa w Ewangelii, że «swoim zwyczajem poszedł się modlić». Uczniowie widzieli to i zapragnęli modlić się tak jak On. W modlitwie, której nauczył nas Jezus ważne są słowa: Ojcze nasz, bądź Twoja wola Twoja, chleba naszego powszedniego daj nam, ale ważna jest też częstotliwość. Pan Jezus chce nam powiedzieć, że mamy modlić się do Boga jak do najlepszego Ojca i że mamy to robić bardzo często w ciągu dnia.

W drugiej części dzisiejszej Ewangelii Pan Jezus, można powiedzieć tłumaczy nam, do kogo się modlimy. Czyli jaki jest Bóg. Podaje przykład z przyjacielem do którego się zwracamy w potrzebie bo nie mamy czym nakarmić naszych gości. Warto zauważyć, że jest już bardzo późno (może 22.00) bo ten przyjaciel już śpi. Czytamy o tym, że nie chce na początku pomóc swojemu przyjacielowi ale w końcu, ponieważ tamten ciągle go prosi i puka, w końcu wstaje i daje mu to czego chce. Myślę, że rozumiemy o co tu chodzi. Jeśli mamy rodzeństwo (brata, siostrę) to gdy nas o coś prosi nie zawsze od razu mu pomagamy, ale w końcu ponieważ nie daje nam spokoju potrafimy to spełnić co on chce. Bóg od razu ma postawę pełną miłości, Pan Bóg nigdy się na nas nie obraża, nie robi nam na złość. Dzisiejsza ewangelia jest zachętą aby bardzo często i w każdej sprawie zwracać się do Boga o pomoc, i być w tym bardzo natrętnym a Bóg da nam to czego nam trzeba. To już ostatnia ważna wiadomość Bóg daje nam to czego nam naprawdę potrzeba, może nie naciskajmy Pana Boga, że musi spełnić to lub tamto ale żeby się spełniała Jego wola.

rysunki: *Marta Stańco*, skład: *Mariusz Stańco;*
Wspólnota Domowego Kościoła Ruchu światło – życie „On Jest", Wrocław;
www.onjest.pl, slowo@onjest.pl
teksty: Domowy Kościół Ruchu światło życie, Gdańsk;
asystent kościelny: *ks. Wojciech Jaśkiewicz*